

Sygn. akt I ACa 666/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Joanna Skwara-Kałwa (spr.) SO del. Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko K. B.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 29 marca 2012 r., sygn. akt I C 185/11

- 1) oddała obie apelacje;
- 2) znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 666/12

## UZASADNIENIE

Powód J. K. wniósł o zobowiązanie pozwanej K. B. do dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych poprzez złożenie wobec (...) we Francji oświadczenia następującej treści: „W nawiązaniu do wiadomości mailowej przesłanej do Państwa w dniu 11 grudnia 2010 r. oświadczam, iż stwierdzenie, iż wyłączny dystrybutor sprzętu na terenie Polski, którego producentem jest (...) Pan J. K., prowadzący działalność gospodarczą jako (...) w C. oszukał nas - nie podlega prawdzie”. Powód domagał się także zasądzenia od pozwanej na rzecz Fundacji (...) w W. kwoty 50 000 zł oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w C. i w ramach tej działalności zajmuje się dystrybucją sprzętu stanowiącego wyposażenie gabinetów medycyny estetycznej. Od 10 lat współpracuje z (...) we Francji - swoim głównym dostawcą sprzętu. Powód wskazał, że współpracował także z M. R. prowadzącym działalność pod firmą (...) w W.. M. R. zakupywał u powoda sprzęt, w tym produkty L. (...). Pozwana K. B. współpracuje natomiast z M. R.. W dniu 11 grudnia 2010 r. pozwana, twierdząc że działa z upoważnienia M. R., przesłała do (...) we Francji wiadomość mailową, w treści której bezpodstawnie zarzuciła powodowi oszustwo. K. B. poinformowała w e-mailu, że J. K. obiecał M. R. sprzedaż łóżka o wyższym standardzie w cenie odpowiadającej modelom o niższym standardzie, po czym ostatecznie wysłał do (...) w W. sprzęt niższej jakości. Powód stwierdził, że treść wiadomości mailowej, w której zarzucono mu oszustwo, nie odpowiada prawdzie, a wystosowanie jej do kontrahenta skutkowało naruszeniem jego dobrego imienia.

W toku procesu powód zmodyfikował żądanie w zakresie treści oświadczenia i wniósł o zobowiązanie pozwanej do wysłania listem poleconym na adres (...), (...), (...), (...) S. - A., France oraz pocztą elektroniczną na adres (...), a także do wiadomości powoda, pisemnego oświadczenia, zawierającego przeprosiny, przetłumaczonego na język angielski.

W odpowiedzi na pozew pozwana K. B. wniosła o oddalenie powództwa. Potwierdziła, że wysłała wiadomość mailową do (...) we Francji. Stwierdziła, że wiadomość ta stanowiła wyraz niezadowolenia związanego z jednostronną zmianą warunków umowy zawartej pomiędzy powodem a M. R.. Pozwana wskazała, że współpraca z J. K. od samego początku nie układała się najlepiej, a kontynuowano ją dlatego, że sprzęt sprzedawany przez powoda był wysokiej jakości.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zobowiązał pozwaną K. B. do przeproszenia powoda J. K. poprzez sporządzenie oświadczenia o treści:

„W związku z wyrokiem wydanym przez Sąd Okręgowy w Częstochowie w dniu 29 marca 2012 roku w sprawie o sygn. akt I C 185/11 niniejszym oświadczam, że w e-mailu z dnia 11.12.2010 r. oraz w liście skierowanym do (...) z siedzibą we Francji podałam krzywdzącą i nieprawdziwą dla J. K., prowadzącego działalność jako (...) z siedzibą w C., informację, że: w ubiegłym roku oszukał nas przesyłając nam niższy model stołu/łóżka do endermologii pomimo, że za te pieniądze obiecywał nam lepszy typ. W związku z powyższym przeproszam J. K. za naruszenie jego dóbr osobistych, wskutek czego został on narażony na utratę zaufania potrzebnego do prowadzenia działalności gospodarczej”

do przetłumaczenia tego oświadczenia na język angielski oraz przesłania go listem poleconym na adres (...), (...), (...), (...) S. A., Francja, pocztą elektroniczną na adres (...) oraz do wiadomości powoda - w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku; zasądził od pozwanej na rzecz Fundacji (...) w W. kwotę 3 000 zł, w pozostałej części oddalił powództwo i orzekł o kosztach.

Wyrok ten Sąd Okręgowy oparł na następujących istotnych ustaleniach:

Powód J. K. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w C., w ramach której zajmuje się dystrybucją i sprzedażą sprzętu medycznego. Głównym dostawcą powoda jest francuska firma (...); powód jest wyłącznym dystrybutorem sprzętu tej firmy na terenie Polski. W latach 2002-2009 powód współpracował z M. R., prowadzącym wraz z rodziną gabinety medycyny estetycznej w W. i w G.. W 2008 r. M. R. zamierzał otworzyć nowy gabinet, a na tę inwestycję planował pozyskać dofinansowanie z Unii Europejskiej. W tym samym roku, mając na uwadze potrzebę wyposażenia nowego gabinetu, M. R. skontaktował się z J. K. w sprawie zakupu urządzeń do endermologii i do treningu izometrycznego. J. K. przesłał oferty sprzedaży, rozpoczęto negocjacje. W trakcie tych negocjacji M. R. nawiązał współpracę z K. B., która zajęła się pośrednictwem i pomocą M. R. w zakupie sprzętu medycyny estetycznej oraz kwestiami organizacyjnymi związanymi z otwarciem nowego gabinetu. M. R. zdecydował się na zakup urządzeń od J. K. w 2009 r., po około 8 miesiącach od czasu rozpoczęcia negocjacji. W tym czasie, w porównaniu z 2008 r., zmianie uległa wartość euro w stosunku do złotówki. W związku z tym J. K. zaproponował zmianę uprzednio wynegocjowanych cen, a jako gratis do zakupu zaoferował łóżko do endermologii warte około 5 000 zł. M. R. nie

przystał na nowe warunki. Ostatecznie strony ustaliły, że sprzedaż nastąpi po „starych” cenach, a M. R. jako gratis otrzyma wspomniane łóżko do endermologii. Zakupione urządzenia zostały dostarczone M. R.. Dostarczono także gratis do zakupu - łóżko do endermologii warte około 5 000 zł. M. R. stwierdził wówczas, że jest zainteresowany łóżkiem o wyższym standardzie i cenie. J. K. poinformował go, że w celu nabycia takiego łóżka musi dopłacić różnicę w cenie oraz pokryć koszty transportu. M. R. uiszczył te kwoty. Po tej transakcji M. R. i J. K. w dalszym ciągu ze sobą współpracowali. W związku ze złożonym zamówieniem J. K. przysłał na adres firmy (...) paczkę z towarem z koniecznością zapłaty za jej pobraniem, w kasie w firmie pozwanej nie było jednak pieniędzy, aby zapłacić za towar. Nadto wcześniej kontrahenci wcześniej nie rozliczali się w ten sposób. Pozwana skontaktowała się z M. R., który opowiedział jej o swoim niezadowoleniu ze współpracy z powodem. W dniu 11 grudnia 2010 roku pozwana K. B., za wiedzą i zgodą M. R., napisała wiadomość e-mailową do (...) we Francji. W treści e-maila w negatywnym świetle przedstawiła współpracę z J. K.. W szczególności napisała: „last year he cheated on us by giving the lower model of the table/bed for Endermologie even he promised us the better one for the same money”, co się tłumaczy; „w ubiegłym roku oszukał nas, przysyłając nam niższy model stołu/łóżka do endermologii pomimo, że za te pieniądze obiecywał nam lepszy typ”.

Mając na uwadze te ustalenia uznał Sąd Okręgowy powództwo w świetle art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. za uzasadnione w zakresie roszczenia niemajątkowego i za zasadne częściowo w zakresie roszczenia majątkowego.

Przyjął Sąd Okręgowy, że sformułowania użyte przez pozwaną K. B. w wiadomości mailowej z dnia 11 grudnia 2010 roku wysłanej do (...) naruszają dobra osobiste powoda J. K. w postaci jego czci, tzw. wewnętrznej, czyli godności osobistej i czci zewnętrznej, czyli dobrego imienia. Użyte przez pozwaną angielskie słowo „to cheat” w tłumaczeniu na język polski oznacza: „oszukiwać”, „wyludzać”, „kantować” itp. ( tłumaczenia zamieszczone w słownikach internetowych k. 72-75). Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma wątpliwości co do negatywnego znaczenia w/w angielskiego słowa; wymaga też podkreślenia, że nie można się ograniczać do analizy jedynie danego zwrotu w abstrakcji, ale należy go wyklądać na tle całej wypowiedzi. W sformułowaniu użytym przez pozwaną: „w ubiegłym roku oszukał nas, przysyłając nam niższy model stołu/łóżka do endermologii pomimo, że za te pieniądze obiecywał nam lepszy typ” słowo „oszukiwać” - „to cheat” ma negatywny wydźwięk w sposób oczywisty i zauważalny dla przeciętnego odbiorcy. Całość wypowiedzi stanowi więc zarzut pod adresem powoda J. K., że nie wywiązał się z zawartej umowy z kontrahentem, wprowadził go w błąd i działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Sformułowanie użyte przez pozwaną w wiadomości mailowej oznacza działanie umyślne i zamierzone. Niewątpliwie mogło ono wywoływać u odbiorcy tj. (...) przekonanie, że J. K. nie jest uczciwym i rzetelnym partnerem w interesach i tym samym doprowadzić do utraty zaufania względem niego.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwana nie wykazała w tej sprawie przesłanek wyłączających bezprawność swojego działania. Nie udowodniła, aby J. K. działał w sposób, który usprawiedliwiałby wysłanie do (...) wiadomości e-mailowej o w/w treści. Brak jest podstaw do twierdzenia, że powód nie wywiązał się z umowy zawartej z M. R. dotyczącej sprzedaży sprzętu do medycyny estetycznej. Jak już wskazano J. K. zaproponował M. R. jako gratis do zakupu łóżko o wartości około 5 000 złotych, ale ten zdecydował się ostatecznie na łóżko na wyższym standardzie i po dopłaceniu różnicy w cenie łóżko zostało mu sprzedane.

Oceniając zasadność żądania zasądzenia na cel społeczny kwoty 50 000 zł wziął pod uwagę Sąd Okręgowy okoliczność, że w niniejszej sprawie wiadomość e - mailowa pozwanej nie spowodowała dla powoda jakiś poważniejszych negatywnych następstw. Skutkowała „ochłodzeniem” stosunków pomiędzy nim a (...). Nie zaprzestano z nim jednak współpracy. Powód nie wskazywał też na pogorszenie swojej sytuacji finansowej ani na spadek liczby zawieranych umów. Na wysokość zasądzonej kwoty wpływ miały także zarobki pozwanej wynoszące około 3 000 zł miesięcznie.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Pozwana zaskarżyła wyrok w całości zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego, a to art. 24 § 1 k.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że sformułowania użyte przez pozwaną w treści wiadomości e – mail z dnia 11 grudnia 2010 r. skierowanej dom (...) we Francji naruszają dobra

osobiste powoda w postaci godności osobistej i dobrego imienia, pomimo że treść tej wiadomości stanowiła w istocie skargę na niewłaściwe zachowanie powoda, w szczególności dotyczyła niewłaściwej realizacji przez pozwanego umowy odnoszącej się do łóżka do endermologii,

2) naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, to jest

- art. 233 § 1 k.p.c. przez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania, a mianowicie że nie zostały przez pozwaną wykazane przesłanki bezprawności działania oraz, że powód w toku współpracy z handlowej z pozwaną i M. R. działał w sposób uzasadniający wysłanie wiadomości z dnia 11 grudnia 2010 r.

- art. 233 § 2 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na uznaniu za dowód wydruków ze stron internetowych (słowników internetowych) i ustalenie na tej podstawie znaczenia sformułowań użytych przez pozwaną

- art. 217 k.p.c. poprzez uniemożliwienie pozwanej przytoczenia okoliczności na odparcie twierdzeń strony przeciwnej przejawiające się odmową udzielenia pozwanej terminu do ustosunkowania się do twierdzeń i dowodów zgłoszonych przez powoda w piśmie procesowym z dnia 15 marca 2012 r., pomimo że zostało ono doręczone pełnomocnikowi pozwanej na dzień przed rozprawą,

3) niezgodność ustaleń Sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności przez przyjęcie, że powód w sposób prawidłowy wywiązał się ze zobowiązania względem M. R. w zakresie dostarczenia sprzętu medycznego – łóżka do endermologii, mimo że zebrany materiał dowodowy potwierdza, że pozwany wykonał powyższe zobowiązanie nienależycie.

Powołując się na te zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów.

W motywach apelacji podnosiła skarżąca, że wbrew stanowisku Sądu Okręgowego nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda a treść przesłanej wiadomości była wyrazem subiektywnego odczucia niezadowolenia ze współpracy z powodem, usprawiedliwionego jego zachowaniem. Zdaniem skarżącej błędnie też przyjął Sąd pierwszej instancji, że pozwana nie wykazała bezprawności swojego działania, w świetle pogarszających się stosunków pomiędzy stronami, przy czym odpowiedzialność za ten stan rzeczy leży po stronie powoda, który wprowadził zamawiającego w błąd, zobowiązując się do dostarczenia łóżka o wyższym standardzie a następnie dostarczył łóżko o standardzie niższym. Podkreślała skarżąca, że twierdzenia zawarte w wiadomości e – mail z dnia 11 grudnia 2010 r. należałoby uznać za przejaw odczuć pozwanej.

Powód we wniesionej przez niego apelacji zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo ponad kwotę 30 000 zł.

Skarżący zarzucił

- naruszenie prawa materialnego, to jest art. 448 k.c. poprzez nieodpowiednie w stosunku do wagi naruszenia dobra osobistego ustalenie przez Sąd Okręgowy wysokości sumy pieniężnej zasądzonej na cel społeczny, w szczególności przez przyjęcie, że jedyną przesłanką do ustalenia jej wysokości są możliwości zarobkowe pozwanej

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią owych dowodów, a w szczególności nie uwzględnienie wszystkich okoliczności, mających istotny wpływ na ustalenie wysokości sumy pieniężnej zasądzonej na cel społeczny.

Powołując się na te zarzuty powód wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na wskazany przez powoda cel społeczny kwoty 20 000 zł zamiast kwoty 3 000 zł, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu.

W motywach apelacji podał skarżący, że Sąd Okręgowy odniósł się głównie do zarobków pozwanej abstrahując od okoliczności wskazanych przez powoda, które miały wpływ na wysokość żądanej przez niego kwoty, czyli faktów, że

- roczna współpraca powoda z (...) charakteryzuje się wielomilionowymi obrotami

- zamówienie, z którym związana jest sprawa opiewało na 200 000 zł

- e – mail spowodował niepewność powoda co do dalszej współpracy z (...), która to niepewność trwa w dalszym ciągu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Żadna z apelacji nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do apelacji pozwanej, która jest dalej idącą i kwestionuje zasadę jej odpowiedzialności. Stwierdzić zatem przede wszystkim trzeba, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe i wyczerpujące, wobec czego zasługują na podzielenie a Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Podkreślić należy, że okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia pozostawały bezsporne pomiędzy stronami; bezsporna była treść wiadomości e – mail z dnia 11 grudnia 2010 r. autorstwa pozwanej, jak i to, że powód zaoferował M. R. łóżko do endermologii jako gratis do całej transakcji, przy czym wartość tego łóżka miała wynosić 5 000 zł. Gdyby przyjąć, że pozwana kwestionuje jednak ten fakt, iż dołączone łóżko miało być sprzętem o wartości jedynie 5 000 zł a więc z istoty swej niższej klasy, to wskazać należy na zeznania powoda, który w nich podał: „Zaoferowałem całkowicie nieodpłatnie łóżko o wartości około 5 000 zł netto (...) Wysłałem maila i z jego treści wynika, że to było łóżko za 5 000 zł” (zeznania – k. 85). Zeznania powoda w tej mierze znajdują oparcie w treści korespondencji e – mail (wydruki – k. 61, 68). Pośrednio powyższe dowody znajdują też potwierdzenie w zeznaniach samego M. R., z których wynika, że zgodził się niezwłocznie na dopłatę za wymianę łóżka, które mu przysłano (w cenie 5 000 zł) na łóżko lepszej jakości. Zauważyć na marginesie trzeba, że nawet gdyby przekazany przez powoda „gratis” był gorszej jakości od tego jaki był uprzednio przez niego oferowany, to nie sposób uznać by w ten sposób powód oszukał kontrahenta. Samo nienależyte wykonanie zobowiązania nie jest równoznaczne z dopuszczeniem się oszustwa. Jednocześnie podkreślenia wymaga, że omawiane świadczenie powoda miało charakter nieodpłatny, trudno więc przyjmować, że miał to być przedmiot najdroższy w ramach oferty powoda. Jak wynika z cennika, dostarczono M. R. jako gratis łóżko typu (...) za 5 520 zł, a ten zamienił je następnie na łóżko typu P. za 11 340 zł. (cennik – k. 52). Logicznym zatem jest przyjęcie, że nieodpłatnym świadczeniem dodatkowym do umowy sprzedaży sprzętu medycznego było tańsze łóżko zabiegowe, a zatem niższej klasy.

Reasumując w świetle poczynionych ustaleń mnie sposób przypisać powodowi oszustwa i to nawet gdyby uznać, że nienależycie wykonał on swoje zobowiązanie. Tymczasem pozwana w e – mailu z dnia 11 grudnia 2010 r. skierowanym do (...) we Francji zawarła o powodzie informację następującą: „W ubiegłym roku oszukał nas, przysyłając nam niższy model stołu/łóżka do endermologii pomimo, że za te pieniądze obiecywał nam lepszy typ”. Zawarte w tej informacji sformułowanie „oszukał nas” jest obiektywnie nieprawdziwe, wskazuje na zupełnie inny stan rzeczy jaki miał miejsce w rzeczywistości i przede wszystkim jest to sformułowanie o wydźwięku jednoznacznie pejoratywnym. Tym samym sformułowanie to narusza w sposób oczywisty dobre imię powoda jako przedsiębiorcy prowadzącego działalność handlową. Jak słusznie podkreśla Sąd Okręgowy, cześć i godność osobista, jako wartości właściwe każdemu człowiekowi, są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Ich naruszenie lub zagrożenie może zatem nastąpić przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub pełnienia określonej funkcji. Zasadnie przy tym dla podbudowania tego stanowiska powołuje się ten Sąd na uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2009 r., I PK 210/08. Niezrozumiały przy tym jest zarzut apelacji dotyczący posłużenia się przy tłumaczeniu słowa angielskiego „cheated” słownikiem internetowym, w sytuacji gdy nie wskazuje skarżąca na jakiej innej podstawie miało być dokonane tłumaczenie a w szczególności nie podaje, co jej zdaniem słowo to oznacza i jakie źródło pozwala na przetłumaczenie omawianego słowa

w inny sposób, czyli taki, że nie odnosi się ono do oszustwa. Nie ma też żadnego znaczenia dla oceny użytych przez pozwaną sformułowań okoliczność, że prezentowała w ten sposób pozwana swoje subiektywne odczucia w związku z niezadowoleniem ze współpracy handlowej z powodem. Oczywiście pozwana miała prawo wyrażać swoje subiektywne uczucia w piśmie do firmy francuskiej (...), jak również krytykować powoda jako kontrahenta ale to uprawnienie nie zawiera w sobie przyzwolenia na obrażanie go i przypisywanie mu zachowania jednoznacznie nagannego a nawet przestępczego, które w ogóle nie miało miejsca.

Reasumując prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że doszło do naruszenia dobra osobistego powoda co uzasadnia odpowiedzialność pozwanej z art. 24 § 1 k.c. Jednocześnie zasadnie przyjął ten Sąd, że nie wykazała pozwana bezprawności swojego działania. Trafnie w motywach zaskarżonego wyroku podniesiono, że niezadowolenie ze współpracy nie usprawiedliwia bezprawnego naruszenia czyjegoś dobrego imienia. Nie ulega zatem wątpliwości, że pozwana nie wykazała żadnej z przesłanek pozwalających na przyjęcie braku bezprawności jej działania.

Zatem nie doszło do naruszenia art. 24 § 1 k.c., który Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował i nie nastąpiło też naruszenie przepisów postępowania wymienionych przez skarżącą. Wyżej wskazano, że ocena dowodów dokonana została przez Sąd Okręgowy w sposób odpowiadający regule wyrażonej w art. 233 § 1 kpc, nie mogło więc dojść do naruszenia tego przepisu. Nie jest też trafny zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. przez nieudzielenie pozwanej terminu do ustosunkowania się do twierdzeń i dowodów zawartych w piśmie pozwanej z dnia 15 marca 2012 r. Pismo to zostało doręczone pełnomocnikowi pozwanej w dniu 20 marca 2012 r. a więc na dzień przed rozprawą wyznaczoną na dzień 21 marca 2012 r., nie sposób wobec tego uznać, że nie miał on możliwości zapoznać się z jego treścią, a wniosek o odroczenie rozprawy z tego powodu (doręczenia pisma na dzień przed rozprawą) nie znajdował podstawy, w szczególności nie mógł być jego podstawą art. 214 § 1 k.p.c. Dodać trzeba, że w rozprawie wyznaczonej na dzień 21 marca 2012 r. brała udział zarówno pozwana, jak i jej profesjonalny pełnomocnik, miała więc pozwana możliwość przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów na uzasadnienie swych wniosków stosownie do regulacji zawartej w art. 217 § 1 k.p.c.; pozwana na tej rozprawie została przesłuchana w charakterze strony, nie składała natomiast żadnych wniosków dowodowych ani osobiście, ani przez pełnomocnika (protokół – k. 82 do k.88). Zarzut naruszenia tego przepisu jest wobec tego nietrafny.

W tych warunkach apelację pozwanej należało oddalić i dlatego Sąd Apelacyjny orzekł o niej za podstawę rozstrzygnięcia przyjmując art. 385 k.p.c.

Oddaleniu podlegała również apelacja powoda, który zmierzał nią do zmiany wyroku przez podwyższenie kwoty zasądzonej na cel społeczny w punkcie 2 wyroku do 20 000 zł. Prawidłowo bowiem, wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy na podstawie art. 448 k.c. zasądził od pozwanej na wskazany przez powoda cel społeczny kwotę 3 000 zł, uznając ją za odpowiednią. Usunięcie skutków naruszenia dobra osobistego następuje przede wszystkim przez złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, pozwana w punkcie 1 zaskarżonego wyroku została zobowiązana do przeproszenia powoda, tym samym podstawowe roszczenie powoda jako poszkodowanego wskutek naruszenia jego dóbr osobistych zostało w pełni uwzględnione. Jak to przyjął Sąd Okręgowy zasadne było także roszczenie powoda o charakterze majątkowym znajdujące oparcie w art. 448 kc ale tylko w zakresie kwoty 3 000 zł. Wbrew zarzutom apelacji nie stanowiło błędu uwzględnienie przez Sąd Okręgowy sytuacji materialnej pozwanej i w związku z tym zasądzenie od pozwanej na rzecz wskazanej przez powoda fundacji kwoty odpowiadającej jednomiesięcznemu wynagrodzeniu, jak również przyjęcie, że spełni ona wystarczającą funkcję represyjną. Z motywów zaskarżonego wyroku wynika jednak jasno, że dochody pozwanej nie były jedyną okolicznością jaką miał Sąd Okręgowy na uwadze, uwzględnił on bowiem także, iż wiadomość e – mailowa pozwanej nie pociągnęła za sobą dla powoda poważniejszych następstw, nie doszło do pogorszenia jego sytuacji finansowej, nie spadła też ilość zawieranych umów. Wskazać należy, że stosownie do art. 448 k.c. nie każde naruszenie dóbr osobistych rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 grudnia 2011 r., V CSK 113/11) a nadto w orzecznictwie przyjmuje się, że jego wysokość winna być umiarkowana (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09). Nie bez znaczenia też jest, że jak podnosi skarżąca, sporządzone przez nią pismo (e- mail) stanowiło skargę na postępowanie powoda, który jednostronnie zmienił warunki współpracy i tym samym było jej reakcją na jego postępowanie. Wszystkie te okoliczności wskazują, że

zasądzona kwota 3 000 zł odpowiada dyspozycji powołanego wyżej przepisu, zaś żądanie powoda w tej części było wygórowane.

Z tych przyczyn o apelacji pozwanego orzeczono także po myśli art. 385 k.p.c. jak w punkcie 1 sentencji.

Skoro obie apelacje uległy oddaleniu o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.